Nr 265. **Dnia 29 Listopada** **Środa.** **Dnia 17 (29) Listopada 1876 r.**

Prenumerata „Kurjer. Warsz“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Saturnina Męczennika.
Jutro: Ś. Andrzeja Apostoła.
Piątek: S. Eligiusza Biskupa.
Sobota: Ś. Bibianny Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 45
Zachód „ „ 3 m. 51

Drugość dnia godzin 8 minut 6.
Ubyło „ „ 8 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ PLAC TEATRALNY Nr 5 d.W. L.Zabłockiej.

Niedziela: S. Franciszka Ksawerego.
Poniedziałek: Ś. Barbary Panny Męczennicz.
Wtorek: ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryzologa.
Środa: Ś. Mikołaja Biskupa.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazać raczył, ażeby wojska przy wymaszerowaniu na wyprawę wojenną. brały z sobą jedynie ubrania marsowe i pozostawiali w miejscach swojej konsystencji wszelkie rzeczy zbyteczne, które nie są niezbędne w marszu, w tej liczbie wszelkie efekta służące do ubrania miejskiego.

Toż samo stosuje się do oficerów, którzy mają mieć przy sobie jedynie ubranie marzsowe. (Dz. W.).

— *O zwolnieniu od odpowiedzialności za niewywiązanie się z umów terminowych w skutku czasowego wstrzymania ruchu towarowego na niektórych drogach żelaznych.* W imiennym Jego Cesarskiej Mości ukazie, wydanym do Senatu Rządzącego, w Carskiem Siole, 9go listopada 1876 r., za Własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, wyrażono: „Ze względu na wydane rozporządzenie co do czasowego wstrzymania ruchu towarowego na niektórych drogach żelaznych i z powodu wyniknąć mogących ztąd trudności pod względem wykonania punktualnego i w właściwym czasie umów terminowych, rozkazujemy: Postanowić sposobem środka tymczasowego, że niewykonanie zobowiązania w terminie umówionym, nie ma być poczytywane za winę, jeżeli niewykonanie takie nastąpiło w skutek jakich okoliczności nieprzezwyciężonych i niezależnych od woli osoby, która podjęła się zobowiązania. Senat Rządzący nie omieszka wydać, dla wykonania niniejszego, stosowne rozporządzenie.“ (Dz: Warsz:).

— *Q* — Otwarta urzędownie w dniu 14-go maja b. r. Osada Rolniczo-Rzemieślnicza w Studzieńcu rozpoczęła już swoje dzieło poprawy małoletnich przestępców.

Zasięgnąwszy dokładnych wiadomości o jej obecnym stanie podajemy je tutaj, ze względu zarówno na interes, jaki sprawa ta przedstawia, jak zarówno dla tego, że niektóre szczegóły, rzucając światło na nasze wewnętrzne stosunki, mogą pod wielu względami zasługiwać na uwagę.

Otwarcie formalne Osady, zabudowanej, urządzonej i przygotowanej do przyjęcia małoletnich przestępców nastąpiło w chwili nader niedogodnej, bo w chwili przejścia z dawnego do nowego porządku urządzeń sądowych w naszym kraju.

Ponieważ kara Osad Rolnych jest karą odrębną wprowadzoną częściowo tylko do Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych od grudnia 1874 w nader ograniczonych wypadkach, a dopiero od 1 (13) lipca b. r. z wprowadzeniem nowych Sądów Pokoju w obszerniejszym zakresie, — przeto nie można było zaraz po otwarciu Osady, wprowadzić do niej (jak to wiele osób mniemało) skazanych dawniej na inne już kary i w więzieniach je odsiadujących chłopców,—lecz trzeba było oczekiwać wyroków osobnych, umyślnie do Osady Rolnej skazujących.

Przypadło to właśnie w chwili, w której dawne Sądy kończyły swe czynności, a nowe dopiero się organizowały. Nieuniknione ztąd wątpliwości i kwestje były powodem, że dopiero w sierpniu zapadały pierwsze wyroki Sądów Gminnych lub Pokoju, skazujące małoletnich na karę Osad Rolnych.

Od tego czasu do chwili obecnej zapadło już 13 takich wyroków, o ile takowe Zarządowi Towarzystwa zakomunikowane (jak tego Ustawa wymaga) poprzednio zostały, celem otrzymania jego decyzji czy przyjmie skazanego do Osady, czy nie.

Z tych 13 skazanych, Zarząd mógł do chwili obecnej przyjąć do Osady wszakże tylko 5 małoletnich, a to głównie z tego powodu, że Sądy Pokoju i Gminne, nie dość zwracały uwagę na przepisy obowiązujące Osadę Studzieniec i postanowienia prawa dotyczące zamiany kary zwyczajnej w wieży na karę Osad Rolnych.

Ztąd wyradzała się uciążliwa korespondencja z różnemi sądami, wymagająca szczegółowych wyjaśnień w każdym wypadku, potrzeby żądania uzupełniających poprzednio dokumentów, która wreszcie skłoniła Zarząd Towarzystwa do wydrukowania osobnego cyrkularza i objaśnień o warunkach przyjmowania małoletnich przestępców do osady i rozesłania koło 500 takich exemplarzy do wszystkich Sądów Okręgowych, Pokoju i Gminnych w Królestwie, celem ułatwienia i uproszczenia manipulacji, a zwłaszcza skrócenia ciągłej korespondencji.

Główna kwestja o którą chodziło jest ta, że do osady Studzieniec mogą być przyjmowani *tylko* chłopcy od 10 do 16 lat wieku mający, skazani prawomocnym wyrokiem na dwa lata przynajmniej, nie dotknięci wreszcie zaraźliwą chorobą. — Warunki te są w Ustawie Osady przez Ministerjum Spraw Wewn. wskazane, a zresztą i w innych przepisach prawnych odnośnych wyraźnie zastrzeżone. — Dłużej niż do skończonego 18 roku życia nie wolno zatrzymywać chłopców w Osadzie, a krócej ich trzymać niż 2 lata także nie można, ze względu na sam cel zakładu, w którym się mają oni nauczyć rolnictwa, rzemiosła i wiadomości elementarnych naukowych, a co najważniejsza, że mają być w nim poprawieni. — Czyż można to osiągnąć w krótszym terminie? Tymczasem zdarzało się często, że Sądy pokoju lub Gminne, skazywały na 3, na 6 miesięcy wbrew Ustawie ogłoszonej w pismach publicznych, jeden Sąd Gminny skazał np. *dziewczynę* na 3 miesiące, pomimo że w Studzieńcu *tylko chłopcy* mogą być pomieszczani. Inny znów Sąd Gminny nie pytając poprzednio Zarządu Towarzystwa odesłał sam aż ze Słupeckiego powiatu etapem transportowym wprost do Studzieńca, chłopca na 3 miesiące tylko skazanego. Chłopak prowadzony był tam w słotę i zimno listopadowe 4 tygodnie po różnych drogach, i nareszcie przyprowadzony na miejsce, musiał być napowrót odesłany, bo Dyrektor Osady nie miał prawa go przyjąć.— Jest wiele jeszcze innych trudności i kłopotów, z któremi Zarząd Towarzystwa ma w początkowem organizowaniu ruchu Osady do walczenia. Wybór ludzi, uporządkowanie całego trybu tak nowej w naszym kraju instytucji, administracja regularna interesów nader różnorodnych, bo nietylko gospodarczych, ale prawnych, pedagogicznych i technicznych zarazem,— daje mu dzisiaj ogromnie wiele zajęcia i troski.

Miło jednak widzieć, że nareszcie instytucja z takiem współczuciem dotąd przez kraj popierana, a przez Rząd życzliwą otoczona opieką, stała się rzeczywistością.

Początki jej trudne, jak każdego wielkiego, a zwłaszcza nowego przedsięwzięcia.

Dzisiaj jednak, kiedy budowane z taką skrzętną pracą i wytrwałością dzieło żyć poczęło, winniśmy je całemi siłami popierać, aby dalej mogło się rozwijać pomyślnie.

Nie dość było dopomagać do rozpoczęcia pięknej i dobrej rzeczy, — trzeba dbać, ażeby utrzymać się mogła.

Jeżeli Towarzystwo będzie miało środki sobie dostarczone, a Zarząd jego i Dyrektor Osady wraz z swemi pomocnikami w ciężkiej swej pracy nie ustaną, roztropnie i umiejętnie ją poprowadzą; — to da Bóg, za lat parę najdalej już dotykalne skutki tego dobroczynnego zakładu się powinny ukazać, skoro pierwsi wychowańcy wyjdą poprawionemi i przygotowanemi do uczciwej pracy społecznej młodzieńcami.

— *Rz* — Piękna partya Racheli Halevy'ego znalazła wczoraj w pani Jakowickiej dzielną przedstawicielkę. Ta dzielność jednak odnosi się do tej strony roli, która wyłącznie zależy na śpiewie, na wysoce umiejętnem kierowaniu głosem, na wyzyskaniu przez znakomitą śpiewaczkę najdrobniejszej okazji do popisu z giętkością tego głosu i niepospolitą wprawą w pokonywaniu wszelkich trudności.

Inna strona roli, dramatyczna, duchowa, ta od której zależy wartość wewnętrzna samego śpiewu, mniej szczęśliwie wyszła z gry pani Jakowickiej. Namiętna i pełna życia Rachela straciła dużo na swojej charakterystyce: w scenie z Leopoldem (akt II) i w akcie czwartym, gdy wyjawia jego wiarołomstwo, nastrój dramatyczny artystki był słaby, przez co i ogół roli na pierwszym planie wyraźnego stanowiska utrzymać nie mógł.

Trudno to sądzić z jednego na scenie występu, i dla tego wolimy wierzyć, że występ ten był dalszym popisem koncertowym śpiewaczki w obecności publiki warszawskiej. Istotnie też w śpiewie pani Jakowickiej czuć było, że pieścila się ona z pojedynczemi frazami i nieledwie dźwiękami, i pod względem wykonania samego śpiewu przewyższyła niezawodnie niektóre swoje polskie poprzedniczki w tej roli. Nie przewyższyła przecież wszystkich jako aktorka, i pomimo gorącego przyjęcia i hucznych oklasków, pozostawiła do przyszłych występów rozwiązanie zagadki, czy można ją uważać za śpiewaczkę dramatyczną, czy też nie. Występów tych dalszych czekamy z niecierpliwością.

Pan Filleborn był wczoraj w wybornem usposobieniu; grał z wielkim zapałem rolę Eleazara, modlił się w 2m akcie ze wschodnim, wrzącym ascetyzmem, przeklinał z wściekłością. I panu Wasilewskiemu należy się bardzo zaszczytna wzmianka za wykonanie roli

PRAWDA POŚRODKU.

Motto. Sidi Abdallach studnia mądrości
Mówi: „Czem jesteś masz zostać.
„Jeżliś psem nędznym co gryzie kości,
„Na co ci człeka brać postać.“

W tem mądrość wiernych leży jedynie
I to ma prorok na względzie
Mówiąc: „Psem nie bądź o Muszleminie
Bo czemże żona twa będzie?“
(Książka zdań Szejka Szechabeddyna
dział III zdanie XV.)

Prawda najczęściej pośrodku się mieści,
Gdy jeden twierdzi: „to warte trzydzieści!“
Drugi: „zkąd znowu, toż dziesięć zaledwie...“
Należy zbliżyć oceny obiedwie,
Przedmiot wart będzie mniej—więcej dwadzieścia!

W odcinku sprawa toczy się niewieścia;
Jeden kobietę wynosi pod nieba
I w mgle ją hymnem pochwalnym koleba,
Drugi niezmiękczon obliczem jej hożem,
Rzuca się na nią z papierowym nożem,
„Bo z modnych cacek jedyna jej chluba,
„W serduszku pustka! a w główce rachuba!“

Tak jeden *contra* a drugi *pro* gwarzy
Ta zaś poswarka panów odcinkarzy,
Gorzkie zarzuty—gorąca obrona,
Świadczą wymownie, że sprawa wniesiona,
Obu zarówno obchodzi serdecznie;
I że z nich każden pragnąłby koniecznie,
Widzieć dziewoję w przymiotów zenicie,
Na ideałów jaśniejącą szczycie!
By mógł ją kochać i modlić się do niej,
Dać i wziąść szczęście z tej pieszczonej dłoni....

Co o tem sądzi pięknych dziewcząt grono?

Że podrażnione—więc oczęta płoną,
I jedna mówi: „To już napaść szczera,
„Co on chce od nas—ten nieznośny gdera?“
Druga: „Że dostał od kosza to ręczę.“
Trzecia: „Naprożno ciągle pamięć męczę,
„Nie wiem kto była ta Maintenon.“ Czwarta:
„Widać nie kochał!“ a piąta oparta
Główką na dłoni: „Ma on słuszność w części!“

Może „obrońcy“ lepiej się poszczęści!
Biorą, czytają. „Szczególna obrona!“
—„Ależ darujcie dobrze zakończona—
—Tak koniec dobry—tylko tej „sieroty“
Co siedzi cicha w obłoku tęsknoty“
„Z objęć kołyski ledwie wyzwolona“
„I tych“ tajemnych prądów co do łona
„Wątłej istotki wnikają i nęcą
„Mrożąc serdeczną uciesznośc dziecięcą“—
Wcale nie widzę; i ten brat „jedyny
„Opiekun siostry“ także nie bez winy;
Ta „ośmio-letnia“ a już śmiało pyta:
„Co się z nią stanie gdy wszystko przeczyta?“
Czemu brat starszy jej nie odpowiada:
„Oj ty dzieciaku, a któż przyszłość zbada!
„Czyliż mnie nie masz?“
Dobrze powiedziane,
Że nam „od życia będzie tylko dane,
„Co samodzielną zdobędziemy pracą.“

Wielkiego mistrza. Obawiamy się tylko, czy dla jego głosu ta partja forsowna i zbyt nizka, nie jest zabójczą.

Wiadomości miejscowe.

= Zarząd drogi Nadwiślańskiej otrzymał już urzędowe pozwolenie na ruch pociągów passażerskich z Łukowa do Iwangorodu. Wiadomość tę komunikujemy czytelnikom z najkompetentniejszego źródła, dodając, iż wskutek tego, regularny bieg pociągów za dni kilka nastąpi.

= Cukrownia Młodzieszyn w powiecie Sochaczewskim położona, wczoraj w południe stanęła w płomieniach. Ogień szerzy dotąd zniszczenie. Fabryka ubezpieczona jest z budowlami i wszelkiemi zapasami w kilku Towarzystwach.

= Professor Miklaszewski prócz zamierzonego wydania III-go tomu „Podręcznika dla sądów gminnych“, zamierzył przygotować do druku zupełne wydanie „Kodeksu kar głównych i poprawczych“ z objaśnieniem tekstu i wyciągami z wyroków kassacyjnych. Wydania podjął się p. Maurycy Orgelbrand. Pierwszy zeszyt kodeksu karnego ukaże się już w grudniu r. b.

= Wczoraj, jak zwykle w ostatni wtorek miesiąca, odbyło się biologiczne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego. Prezes, dr. Szokalski, po zakommunikowaniu obecnym smutnej nowiny o śmierci professora dr. Skobla w Krakowie, poprosił chemika dr. A. M. Weinberga, aby odczytał pracę przedwstępną do rozbioru wód studzien warszawskich. Wstęp prócz ogólnych uwag zawierał analizy wody wiślanej i wodociągowej, z których okazało się, że daleko lepszą wodę mielibyśmy w wodociągach, gdyby rura, ciągnąca wodę z Wisły nie była umieszczona poniżej ścieków, lecz przed niemi. Potem czytał pan W. Karpiński rezultaty swoich analiz dokonanych nad wodami z 17 studzien przy ulicy Elektoralnej. Wypada z nich, że tylko jedna jest zupełnie dobra, kilka niezłych, a reszta złych. Prawdopodobnie taki sam stosunek przedstawiają inne studnie warszawskie i dla tego też nic dziwnego, że śmiertelność w Warszawie jest ogromna. Pan Leppert przeczytał następnie rzecz o metodach analizy wód; wskutek czego wszczęła się dyskussja; nieukończono jej i oddano specjalnemu komitetowi wskutek słusznej propozycji prezydującego. Że komitet ten, zawierający kilku zdolnych chemików, rozbierze rzecz wszechstronnie i dojdzie do wniosków stanowczych, o tem wątpić nie można. Ale czy zdoła swe wnioski przeprowadzić!?... Towarzystwo lekarskie jest stowarzyszeniem prywatnem i nie ma władzy przeprowadzania swych, często najlepszych zamiarów — nie ma nawet dostatecznych funduszów do wspierania podobnych przedsięwzięć. Dla tego też jeśli municypalność albo osoby prywatne nie pospieszą z pomocą, to wszystko może się skończyć tylko na dobrych chęciach. A w takim razie stałaby się miastu niepowetowana szkoda. Towarzystwo lekarskie, które przedsięwzięło chwalebny zamiar zbadania warunków sanitarnych miasta, zaczynając od jego wód, dozna ze wszech stron chętnej a skutecznej pomocy. Oby tylko jak najprędzej komitet wyznaczony do rozbioru wód rozpoczął swoje czynności i oznaczył ile mniej więcej potrzeba będzie pieniędzy na dokonanie prac zamierzonych. Jesteśmy pewni, że summa potrzebna z łatwością się znajdzie.

= Występ pani Jakowickiej w „Żydówce“ przepełnił salę Teatru Wielkiego od góry do dołu publicznością. Kassę zamknięto przed rozpoczęciem widowiska. Po raz drugi śpiewać będzie pani J., w sobotę „Halkę“ w której to partycji wykazać może artystka wszystkie przymioty swego śpiewu.

= Kraszewski doczekał się godnego illustratora. Aleksander Gierymski, znany malarz, bawiący obecnie w Rzymie pracuje nad rysunkami do historycznego arcydzieła Kraszewskiego „Lubonie.“

= Jutro w czwartek dokonane zostanie dziewiąte losowanie listów Zastawnych m. Warszawy Serji I-ej i czwarte tychże listów Serji II-ej.

= P. Józef Wieniawski w skutek niedyspozycji nie przyjmie udziału w dzisiejszym 76 wieczorze muzycznym. W miejsce zapowiedzianej programem drugiej wielkiej Sonaty Webera i Tria Burgiela wykonane zostaną wielka sonata (Op. 53, C major) na fortepian oraz Tria (Op. Nr 3 C minor) na fortepian skrzypce i wiolonczellę Beethovena, w których to utworach partję fortepianową odegra p. Aleksander Michałowski.

= Jutro w zabudowaniach drogi Terespolskiej na Pradze, odbędzie się sprzedaż towarów pozostawionych na tejże drodze.

= Niewątpliwie smutnem musiała przejąć słuchaczy uczuciem sprawa, rozbierania w dniu wczorajszym, w Wydziale II Sądu Okręgowego tutejszego, obwinionymi bowiem o świętokradztwo byli trzej nieletni: Wiktor Ł., lat 13, b. uczeń klassy 3-ej gimnazjum, Józef W., lat 12 i Roman P., lat 11 wieku liczący.

D. 27 lip. r. b. Wiktor Ł. i Józef W., po wydaleniu się pobożnych i służby z kościoła Ś-go Ducha, pozostawszy sami, odbili szufladę od biórka znajdującego się w zachrystji i wyjęli ztamtąd zamkniętą skrzynkę blaszaną, w której mieściły się pieniądze pobierane za odprawianie nabożeństwa. Za pomocą dwóch świderków podważyli wieko, które od zamka odskoczyło i zabrali wszystko, co się w skrzynce znajdowało, t. j. przeszło rs. 5.

Na szelest zbliżających się kroków, przestępcy uciekli na pierwsze piętro służące za skład rzeczy i ubiorów kościelnych, i skryli się w skrzyni. Znalezieni tam nie mogli się wyprzeć swego czynu, a nadto Józef W. przyznał się, iż wspólnie z Romanem P., na kilka dni przedtem, d. 23 lipca r. b. wyjął z puszki kościelnej niewielką ilość drobnej monety, z której na jego udział przypadło kop. 20. Powołany Roman P., do spełnienia tej kradzieży również się przyznał. Pierwszy z podsądnych odpowiadał z więzienia, dwaj inni z wolności. Tłomaczenia ich nie przedstawiały wątpliwości, różnice w ich zeznaniach były nieznaczne, każdy usiłował zwalić winę na jednego ze swoich towarzyszów.

Obronę wnosili: za Wiktorem Ł. Adwokat Dołżański, za Józefem W. Adwokat Marx, za Romanem P. Aplikant Sądowy Kempner. Wszyscy obrońcy kładli główny nacisk na brak rozwinięcia umysłowego ich klientów, i brak dokładnego pojęcia o wielkości przestępstwa. Obok tego Adwokat Marx w wyczerpującej i dość obszernej obronie dotknął, choć pobocznie tylko, kwestji, czy sam czyn można nazwać świętokradztwem, gdy przedmiotem kradzieży były rzeczy niepoświęcane, pieniądze stanowiące prywatną własność księży mających odprawiać zakupione nabożeństwo, a nadto gdy sama kradzież nie spełniona w kościele, ale tylko w zachrystji.

Sąd w zupełności podzielając zasady obrony, zastosował do podsądnych przepis prawa, dozwalający rozciągnąć niekaralność nieletnich, nawet do dzieci mających więcej jak lat 10, jeżeli te nie miały świadomości w działaniu, i skutkiem tego postanowił oddać Józefa W. i Romana P. rodzicom, Wiktora Ł. familii, dla domowego skarcenia i poprawy. Trzymany do tej chwili pod strażą Wiktor Ł. został puszczony na wolność łącznie ze swymi towarzyszami.

= Troschel przypomniał się znów publiczności naszej wdzięcznym romansem „Wspominaj mnie“ skomponowanym do poezji Stelli Saxe (przekład Grajnerta); p. Kratzer wypuścił też w świat wokalny swoją śpiewkę „Spełnione marzenia“ (słowa Szobera); Lewandowski przysłużył się zaś tańczącej publiczności dziarskim mazurem „Wesele w Dzierzbicach“ i polką „Niema jak w Brwinowie.“ Publikacji wymienionych rzeczy dokonała firma p. Senewalda. — U Gebethnera i Wolffa złożono wczoraj na składzie walca do śpiewu p. t. „Lidya“ kompozycji p. Henryka Maciejowskiego, dedykowanego p. Jakowickiej. Walc ten ma świeżą melodję, śpiewność i zręczne obrobienie. Główny jego motyw śpiewany jest w „Pojedynku szlachetnych“ Sewera.

= W czwartek przypada licytacja w Izbie Skarbowej na dostawę żywności tak dla więźniów w śledczem więzieniu, jak w detencyjnem powiatowem, wreszcie w więzieniu znajdującem się w Brześciu Kujawskim.

= Jutro o godzinie 5-tej po południu przypada sesja wydziału zupy Rumfordzkiej, rozdawanej na Krakowskiem-Przedmieściu, a obecnie przy ulicy Freta w zabudowaniach po Dominikańskich. Biedni chcący korzystać z gorącej tej strawy winni się udawać po kartki do Opiekunów cyrkułowych.

= Właściciel magazynu pod firmą „Bracia Lesser“ niemogąc uczestniczyć w wystawie Bazaru, przesłał jak lat poprzednich na tenże cel sekretarzowi Dobroczynności 50 fantów zabawek i lalek zagranicznych.

= Na członka delegacji sekcji czytelni przy W. T. D. wybrany także został Wincenty hr. Walewski.

= Kioski z ścianami, pokrytemi ogłoszeniami, mają stanąć w krótce na kilku rogach ulic warszawskich.

= Malarz Biedroński przybył do Warszawy.

= Jedno z pism miejscowych obiecuje nam oświecenie zegara ratuszowego; dzieło to ma być dokonane w przeciągu sześćdziesięciu dni i tyleż nocy.

= Do wyczerpanych z nakładu Senewalda tanich książek należą: „Humoreski“ Nowosielskiego — „Gawędy“ i powieści“ Pruszakowej — „Morena“ Tyszyńskiego.

= W obec wzrastających potrzeb, mieszkańcy m. Łodzi zaofiarowali się własnym kosztem utrzymywać oddziały podwójne w klassach I i II wyższej szkoły rzemieślniczej. Skutkiem tego miejscowy Magistrat rozpisał odpowiedni na mieszkańców podatek, który ściągać będzie kassa miejska.

— W dzisiejszym dalszym ciągu „Kurjera“, oprócz działu urzędowego, mieści się i dział Kroniki Zagranicznej.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ A. P. Rs. 1, A. N. Rs. 1 dla najbiedniejszych, M. M. Rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. Karol M. Karol Martwich Rs. 15 do podziału po Rs. 5 na kościół na Grzybowie, na Gminę Ewangelicką i na nędzę wyjątkową.

— Portmonetka z pewną kwotą pieniędzy znaleziona d. 27 Lipca na ulicy Marszałkowskiej za udowodnieniem odebraną być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Dwa grube szkła z lornetki, które wczoraj w najefektowniejszej scenie „Żydówki“ spadły z górnych sfer na parter, odebrać może ich właściciel lub właścicielka w naszej redakcji, gdzie je złożono.

— Zarząd szpitala dziecinnego uprasza o dostarczenie szarpi, których czuje brak wielki. Trzydzieścioro dzieci chorych potrzebuje tego opatrunku; zarząd więc mniema, iż dobroczynne osoby, a jakich nie brak w Warszawie, zechcą zapobiedz rychło temu niedostatkowi.

— Mam zaszczyt najuprzejmiej zaprosić osoby przyjmujące udział w wykonaniu „Widm“ Moniuszki, na 5-tą próbę, która się odbędzie w dniu jutrzejszym to jest we czwartek o godzinie 5½ wieczorem w salach Towarzystwa Muzycznego.—*Jan Quattrini.*

— W dniu 3 grudnia r. b. to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10-tej z rana, zaraz po ukończonej

---

Ale kobiety czy przez to nie stracą,
Gdy pójdą same i o własnej sile?
A pogrążone w ciężkim pracy pyle,
Może zdobędą w samodzielnym bycie,
To co zwą życiem—lecz cóż to za życie?

Nam tak jak kwiatom, choć troszeczkę trzeba
Słońca i ciepła—błysku tego nieba
Zwanego szczęściem! Czy byt zapewniony
Stanowi wszystko? czy pokój kupiony
Daje już szczęście?
Tak jak piękną różę
Wiążą do pala, by ją srogie burze
Nie pokrzywiły i nie połamały,
Kobietę — wyższe cele nakazały,
Jak kwiat otaczać podpory ramieniem.

By się nie minąć ze swem przeznaczeniem,
Kobieta musi, po życia kobiercu,
Iść dłonią w dłoni i sercem przy sercu
Z tym, co wybrany jej przekonań wolą;
A ile siły kobiece pozwolą,
Być mu pomocą w dobrej i złej doli.

Wspólnie odczuty—ból prędzej przeboli,
I każda radość zdwaja się, gdy wspólna!

Tak kochająca, śmiała a potulna,
Rozumna, cicha—stanowcza w potrzebie,
W stworzonym wspólnie odnajdzie się niebie...
Szczęśliwa, dumna! Na tem stanowisku,
Kobieta—matka w domowem ognisku.
Staje się w małym tym światku—królową!

Lecz jeśli pójdzie sama—drogą nową,
Dziś nazywaną drogą „wyzwolenia“
To zanim zwalczy ciężkie uprzedzenia,
Dzikie przesądy—zanim chleb zdobędzie,
Musi wpierw stanąć w męczenniczek rzędzie....
Wreszcie nauka wolność dla niej wieści...
Lecz... już straciła —swój urok niewieści!
A czem kobieta bez tego uroku?

To piękny posąg o bezdusznym wzroku;
To kwiat bez woni i wiosna bez słońca!

Zwiedźcie świat cały od końca do końca,
A nie znajdziecie tego co szukacie,
Doskonałości w nieskażonej szacie,
Cnoty bezwzględnej i prawdy rzetelnej...
Nawet śnieg biały i nieskazitelny.
Na kryształową szybę w lot chwytany
Gdy stopniał, w kroplach przezroczych rozlany,
Tak czystą przed tem jej powierzchnię brudzi..
A czy kto bez wad znajdzie się wśród ludzi?
Tak wy panowie jak i my niestety
Mamy przywary—mamy i zalety.
Niepobłażliwi lecz wyrozumieli
Bądźcie—jak słuszność przeważa na szali,
Ani nas chwalcie—ani zbytnio gańcie.

Nie chcemy pytać: „modny elegancie“
„Co też ty robisz?“

Pióra pracownicy
Dzięki wam! Niechaj z waszych zdań różnicy,
Wytryśnie prawda jako skra ze stali!
Byśmy wzajemnie na tem skorzystali.

F. S.

Wotywie w kaplicy Literarckiej, odbędzie się w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 56/370 posiedzenie Ogólne Członków Archikonfraternii Literackiej, wyborczem zwane, na którem dopełnione będą wybory osób do Rady Konsyliarskiej tejże Archikonfraternii na rok ekonomiczny 1876/7. Na posiedzenie to Senierowie JW-ch protektorów i Szanownych współbraci uprzejmie zapraszają." (1—2)

† Jutro, we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. **Andrzeja Łukańskiego**, b. naczelnika w b. K. R. P. i S., odprawioną będzie Wotywa w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11ej z rana; na którą pozostała żona z rodziną, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —20288—

† Za duszę ś. p. Barbary z Rembielińskich **Wierzbickiej**, (jako w dniu jej imienin,) odprawi się Wotywa żałobna w kościele Śgo Krzyża, przed Wielkim Ołtarzem, w przyszły poniedziałek dnia 4 grudnia n. s., o godzinie 10ej z rana. —20305—

† Ś. p. Tadeusz **Charchowski**, b. Sędzia Appellacyjny emeryt przeżywszy lat 77 po długiej i ciężkiej słabości opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu dzisiejszym życie zakończył. Stroskana żona z córką, zięciem i wnukami zaprasza Krewnych i Przyjaciół na Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Ducha w piątek t. j. 1-go Grudnia o godzinie 11-tej z rana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski w tymże dniu o godzinie 3-ej po południu.

† Ś. p. Helena z Bienieckich **Szepietowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności w wieku lat 42. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jutro o godzinie 10ej z rana odbyć się mające, a następnie na odprowadzenie zwłok do grobu familijnego na Powązki. —20315—

† Ś. p. Marja **Pączkowska**, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 27 Listopada zgasła w 17-tej wiośnie życia. W ciężkim smutku pogrążona matka wraz z braćmi i siostrą zmarłej zapraszają Krewnych, przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 30 Listopada o godzinie 9-tej z rana w kaplicy N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tejże kaplicy o godzinie 3 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —20323—

† Ś. p. Antonina z Konopków **Anschütz**, wdowa po grawerze, przeżywszy lat 54, onegdaj zakończyła życie. Pozostali synowie i córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 1szej z południa, z kościoła katedralnego Śgo Jana, na cmentarz Powązkowski. —20302—

† Ś. p. Janio **Jaroszyński**, syn Kazimierza i Magdaleny, przeżywszy zaledwie rok jeden i miesięcy pięć, w dniu wczorajszym powiększył grono Aniołków. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dzisiaj o godzinie 2-ej z południa, z domu Nr 14 przy ulicy Wielkiej, na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —20299—

† Donoszą z Płockiego o śmierci panny Olimpii **Rudowskiej** w Sudarkach—pochodzącej z dawnej szlachty w ziemi Płockiej osiadłej.

† Dnia 16 b. m. w Krzywych Jeziorach na Podolu pochowane zostały zwłoki ś. p. Maryi Leonii z Chomętowskich Socha-**Chomętowskiej**, zmarłej d. 7 tegoż miesiąca w Janówce.

Wiadomości Polityczne.

Jak meteor przeciągnął lord Salisbury przez kontynent; telegraf i prasa chwytały najdrobniejszy ślad jego, a mimo to stanowczych wniosków co do rezultatu jego podróży nikt do dzisiaj postawić nie może. Nawet ciekawy Wiedeń, sprytem i przebiegłością się szczycący, nie umiał dowiedzieć się niczego więcej o swoim gościu nad to, co telegramy nam przyniosły; same szczegóły etykiety i formalności dworskich, które nic a przynajmniej bardzo mało powiadają. Margrabia miał się wyrazić, „iż Anglja na konferencjach wcale nie wystąpi jako zasadnicza przeciwniczka Rossji, zgodzi się na jej żądania, jeżeli będą tak sformułowane, iż podadzą rękojmię praw chrześcijańskich poddanych Turcji a nie naruszą jej zwierzchnictwa. Pod naruszeniem takiem nie rozumie się jeszcze zobowiązania Porty w obec Europy do polepszenia losu chrześcijan, ani tego, jeżeli mocarstwa *na miejscu* reformom pomagać zechcą."

Jeżeli wierzyć można powyższemu doniesieniu, mieściłoby się w słowach lorda Salisbury przyznanie pewnej konieczności w zasadzie, która się dla pokoju dotychczas, jako jeden z najważniejszych szkopułów, przedstawiała.

„Pest Lloyd" zaś pisze w tej sprawie na podstawie wiadomości z Wiednia otrzymanych w ten sposób: Misja margrabiego Salisbury miała na celu wybadać bezpośrednio opinję gabinetów co do zamierzonej przez Rosję okupacji. W Wiedniu spotkał się margrabia ze stanowczo odmownem w tej kwestji zapatrywaniem. Anglja podziela je, ale Niemcy i Włochy nie godzą się z nią w tym względzie. Nieudanie się konferencji uważać niejako można za pewne i rozchodzić się będzie teraz o to, czy wojna zostanie zlokalizowaną, czy też podjęta przez Anglją przybierze ogólne rozmiary. To pierwsze przypuszczenie jest prawdopodobniejsze. Anglja mogłaby się tymczasowo takim zastawem, jak zajęcie Konstantynopolu zadawalać. W końcu uważa „Pest. Lloyd", że interesa austro-węgierskie potrzebowałyby również jakiego fantu, lecz życzy Austrji, aby ją bliski już czas przed koniecznością odpowiedzi na to zapytanie, zachować zechciał.

Telegram znowu z Berlina do „Deut. Ztng" utrzymuje, „iż podróż margrabiego Salisbury po stolicach europejskich, miała na celu zamaskowanie pobytu w Wiedniu, gdzie margrabia udzieleniem ważnych wiadomości co do zamiarów Rosji, chciał stanowczo wpłynąć na opinię gabinetu austryjackiego.

Z wszystkich tych wiadomości, jeśli nie zupełnie jednobrzmiących, to przynajmniej wspierających się wzajem, przypuszczaćby trzeba, że horyzont polityczny wkrótce zmieni się pomimo wszelkich przepowiedni pogody.

Nierozstrojone jeszcze z dobrego tonu dziennikarstwo francuzkie, jak „Temps" zapewnia wprawdzie, że Anglja i Rosja zgodziły się co do rękojmji reform, tylko nie stanęło jeszcze zupełne porozumienie w kwestji zajęcia Bulgarji; utrzymuje dalej, iż Austrja na konferencjach trzymać będzie z większością i —że nadziei tracić nie można. Za nim powtarzają uszczęśliwione dotąd wizytą margrabiego pisma, starą piosnkę: Nadziejo zawsześ mi miła!... a giełda skacze według tej nuty jak może najwięcej.

„Nord. Allg. Ztg." rozbierając kwestję okupacii, na którą według wczorajszych naszych wiadomości, Anglia czasowo i w ścisłych granicach pod rękojmią innych mocarstw zgodziłaby się miała, pisze: „Taki warunek wydaje się nam zanadto kupiecki, aby mógł być dyplomatycznym. Jeżeli w życiu prywatnem ryzykuje się poręczając weksle nawet najlepszych przyjaciół, to cóż dopiero w życiu politycznem? Anglia sama, jak to swego czasu oświadczył lord Granville bez ogródek nie przykłada wiele wagi do międzynarodowych rękojmi, nawet swoich własnych. Zobowiązania na przyszłość, których przewidzieć nie można, a które tak fanatyzm turecki, jak i ewentualna pomoc, którą Turcja znaleźć może — bezustannieby zagrażały nie mogłyby być przez Niemcy przyjęte. Zresztą w dyplomatycznych kołach londyńskich krąży wiadomość, iż Rossja stawiając wniosek dyplomacji, sformułuje stanowczo środki przeprowadzenia go, jako też, że nie zechce się wzbraniać przyjęciu, niektórych określeń, ustanowionych przy zajęciu Syrji przez Francję w roku 1860."

Rząd Austro-Węgierski zdecydował się wreszcie na wysłanie drugiego pełnomocnika na Konferencje. Zapewniają w dobrze powiadomionych kołach, że Austrja pozostanie w razie wojny na wschodzie zupełnie neutralną i to według słów pewnej osobistości ze sfer kierujących, neutralną w całem tego słowa znaczeniu, wszechstronnie *sans phrase*.

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Wiedeń 28-go.— Missja Salisburego polega na tem głównie, aby wybadać w Berlinie i Wiedniu, jak dalece Rossja może liczyć na powolność obu tych rządów. Salisbury nie ma wcale okazywać podejrzliwości angielskiej, lecz skłaniać się do wszelkich koncessji, byle odciągnąć Niemcy od Rossji. W razie przeciwnym Anglia zajęłaby stanowisko obronne pod względem pozycyj swoich w Egipcie, Syrji, nawet na morzu Czerwonem, tak iżby mogła być panią mórz i obsadziłaby Konstantynopol.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 28 Listopada.

Londyn 28-go.—Meeting posiadaczy papierów egipskich. Goeschen tłumaczy swój projekt; sądzi on że dochody wystarczą jeśli będą dobrze zarządzane. Administracya skazanego na wygnanie Muffatysza była skandaliczną. Goeschen ma nadzieję, że projekt jego przyniesie dobre rezultaty, bo pozyskane zostały rękojmie i dziś wszystko odbywać się będzie pod kontrolą europejską przy spółudziale wpływu angielskiego i francuzkiego. Meeting przyjmuje jednogłośnie rezolucye z wyrażeniem podziękowania Goeschenowi i Joubertowi oraz z uznaniem ich projektu. Zebranie miało cechę bardzo entuzyastyczną.

Paryż 28-go. — Izba deputowanych uchwaliła 300 tysięcy kredytu zamiast 600 tysięcy, których się Dufaure domaga, Izba przyjmuje też i inne, pomimo Dufaure'a, redukcje kredytów, które komisya budżetowa proponowała.

Konstantynopol 28-go. — Wczoraj poseł angielski Elliot miał prywatne posłuchanie u Sułtana. Chaudordy i Bourgoing mają tu przybyć we środę. Dziś przybył tu batalion softów — ochotników.

Rzym 28-go. — Przybył tu margr. Salisbury.

Pera 28-go. — Porta ma zamiar jeszcze w tym tygodniu ogłosić z wielką uroczystością konstytucję dla całego państwa.

Berlin 28-go. — Projekt do prawa przedstawiony radzie związkowej przez Prussy, a dotyczący podatków ugodowych, ma upoważnić rząd państwa do tego, żeby towary żelazne, od Nowego-Roku 1877 mające być zwolnionemi od cła, obłożyć i względem Anglji, oraz Belgji cłem w wysokości premium wywozowego francuzkiego. Niewiadomo jeszcze, czy projekt podobny rozciągniętym zostanie także na cukier i okowity.

Berlin 28-go. — „National Ztg" jest z kompetentnego źródła upoważnioną do oświadczenia, iż zupełnie zmyśloną jest wiadomość wiedeńskiego „Fremdenblattu", jakoby ks. Bismarck nie taił przed Salisburym, iż myśl zajęcia Bulgarji narzuci się sama konferencji, jako jedyna rękojmia skuteczna.

Berlin 28-go. — Dowiaduje się „Neue Preussische Ztng", że lord Salisbury obok pełnomocnictwa do reprezentowania na konferencji rządu Wielkiej Brytanji, otrzymał też pełnomocnictwo do rozporządzania podług własnej woli flotą angielską, zebraną w zatoce Bezika.

Wiedeń 28-go. — Dla wytworzenia prejudykatu w kwestji zaopatrzenia w żywność twierdzy Nikszyc, Muktar-pasza polecił, ażeby mieszkańcy oblężonego miasta i fortecy chodzili po zapasy prowiantu do Gacka. Gdyby Czarnogórcy stawiali im jakie przeszkody w tej mierze, odpowiedzialność za krew przelaną spadłaby na rząd książęcy.

Bukareszt 28-go. — Izba obrała prezydentem Rosetti'ego, senat zaś metropolitę. Vice-prezydenci Kogolniczanu i Jan Ghika.

Dubrownik 28-go — Wczoraj przybył tu pod eskortą dowódzca powstańców Musicz. Ma być internowany w Celowcu (Klagenfurt). Dwa parowce tureckie otrzymały od rządu pozwolenie wpłynięcia do portów Kleckiego i grawozańskiego (Dubrownik). Dla kontrolowania ustanowionych warunków mianowany został komisarz militarny.

Zemlin, 28go.— Robotnicy w Kragujewackiej fabryce broni, zaprzestali po raz drugi przed kilku dniami pracować, dla tego, że napotykali trudności w odbiorze płacy. W końcu jednak nastąpiło porozumienie się z zadowoleniem robotników.

⚭ W tych czasach we wsi Łęg pod Drobinem pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panną Aleksandrą **Angelik**, a panem Ottonem **Lossman** znanym przedsiębiorcą robót ciesielskich w gubernii Płockiej zamieszkałym w Raciążu. Do ołtarza państwa młodych prowadzili panny: Julja Jabłońska i Aniela Wyczałkowska i panowie: Konstanty Jabłoński i Lossman. Od ołtarza panie: Helena z Kossobudzkich Jabłońska i Franciszka z Kwasiborskich Ujazdowska i panowie: Karol Ujazdowski dziedzic dóbr, Nagórek, Nagórczek, Łopacina i Antoni Jabłoński dziedzic Kowalewa, Parzenia, Dziewanowa, u którego postaropolsku państwo młodzi byli przyjęci.

SZARADO-ZADANIE.

Pierwsze znajdziesz w alfabecie
Za nim zaraz *drugie trzecie;*
Wszystkie różne są na świecie
Nie dla wszystkich służą przecie.
Bo tych. którzy cnotą żyją
Całe nie kryją.

(Znaczenie zeszłej szarady *Polesie*).

Cena okowity z dnia 27 listopada.

78% akcyzą 7 kod. od %.

Hurtow. skład. wiadro 673,³ — —, g. 219— —. } z dodat.
Pojedyńcza szyn. „ — — — gar. 222— —. } 2%

Cena przeciętna — garniec, — — wiadro.

stosunek garnca do wiadra 100:3071/4

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 0.1, w południe ciepła 0.4, Barometr: 752 (Odmiana.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 10

TEATR WIELKI.

Dziś: Pojedynek Szlachetnych. Jutro: Jotta.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Fałszywe blaski. — Consilium Facultatis.— Kto pod kim dołki kopie,...

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 listopada 1876 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. — k. —				
Marki państ. Niemiec. rs. — k. —				
Austr. flor. w bil. kop. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	30	—	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	30	—	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	89	60	89	25
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	86	—	—	—
„ „ „ „ II. s.	84	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	30	78	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	94	—	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 „ „ „ „ ostempl.	180	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 „ „ „ „ ostempl.	177	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	168	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	230	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	120	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	600	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	295	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	101	50	—	—

Wartość kuponu bież. od listów Zast. kop 174⁴/₉

Od likwidacyjnych kop. 177/₉

Od Listów Zastawnych nowych kop. 218/₁₈

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 8 ⁵/₉

Berlin: Weksel 100 tal. 2 d. rs. 121 k. 80 rs. — k. —

Londyn. 3 m. 1 funt. st. rs. 8 k. 29 rs. — k. —

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs 99 k. — rs. — k. —

Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 97 k. 20 rs — k.

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żąda. rs. 231 płac.

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Ноября 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 265. Środa. Warszawa d. 17 (29) Listopada 1876 r.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 4-go listopada r. b.:

Mianowani zostali: spadły z etatu, były prokurator naczelny IX departamentu Senatu Rządzącego, rzeczywisty radca stanu Łukjanow — członkiem konsoltacji ustanowionej przy Ministerstwie Sprawiedliwości; prokurator sądu okręgowego niższonowogrodzkiego Wendrich— towarzyszem prokuratora izby sądowej warszawskiej; pełniący obowiązki inkwirenta sądowego sądu okręgowego warszawskiego, Filonnko-Boredicz — członkiem sądu okręgowego warszawskiego.

Uwolniony został od obowiązków, na własne żądanie, członek sądu okręgowego warszawskiego Olsufiew — z powodu przeznaczenia go do zostawania w wydziale prokuratorji naczelnej w Senacie Rządzącym. (Dz. W.).

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, z 5-go listopada r. b.:

Mianowany został, zostający w Ministerstwie, jako inżynier nadetatowy bez płacy, radca stanu inżenierji Sokołowski — czasowo dyrektorem ze strony Rządu w zarządzie towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej, z pozostawieniem w ministerstwie. (Dz. W.).

— Przez rozkaz prokuratora sądu okręgowego warszawkiego, uwolniony został, na własne żądanie, sekretarz przy dokuratorze sądu okręgowego warszawskiego Kreczetnikow, od 1-go listopada 1876 r. Mianowany został, spadły z etatu b. podprokurator, p. o. sędziego sądu okręgowego warszawskiego Kujawski sekretarzem przy prokuratorze sądu okręgowego warszawskiego, od 1-go listopada 1876 roku. (Dz. W.).

— Dla zapewnienia Policji możności posiadania w każdym czasie ścisłych i dokładnych wiadomości statystycznych, o liczbie znajdujących się w m. Warszawie koni, Warszawski Ober-Policmajster Jenerał-Lejtnant Własów, uprasza niniejszem wszystkich pp. właścicieli koni, ażeby o wszelkich zachodzących zmianach z takowymi jako to: nabyciu, sprzedaży i t. p.; niezwłocznie meldowali miejscowym starszym dozorcom policyjnym, (3—3) (G. P.)

Kronika zagraniczna.

× Dzienniki puściły wieść jako autentyczną, że Cesarz ułaskawił skazanego na śmierć za zabicie listonosza Gugi w Wiedniu, Henryka Francesconi; poczem sąd najwyższy naznaczył nań karę 20 lat ciężkiego więzienia. Przedwczoraj urzędownie doniesieniu temu zaprzeczono.

× Węgierskie muzeum narodowe otrzymało w tych dniach darem od adwokata pana Ignacego Nagy zegar mosiężny, który niegdyś był własnością pamiętnego wezyra tureckiego Kara Mustafy. *Hon* opowiada następujące szczegóły o tym zabytku. Po odsieczy danej oblężonemu w r. 1683 Wiedniowi przez Króla Jana Sobieskiego, zegar w mowie będący znajdował się w namiocie Kara Mustafy i przy podziale łupów wojennych dostał się do Tekelyemu, od którego przeszedł w posiadanie rodziny Bethlenów. Później jeden z Bethlenów podarował go hrabiemu Lambertowi z Mooru. Niewiadomo już, w jaki sposób znalazł się ten zabytek w ręku rodziny Zichy, faktem jest jednak, że hr. Zichy podarował go pełnomocnikowi swemu panu Berenyi po którym wdowa zapisała go ojcu adwokata panu Nagy.

× W Paryżu w Folies Bergères występuje obecnie młoda amerykanka Leona Dure, którą uważają tam za ostatni wyraz gimnastyki i siły muskularnej. Pomiędzy innemi pokazuje ona następującą sztukę: Herkulesowy gimnastyk z trapezu uwieszonego na jednym końcu sali daje kilku sążniowy skok do drugiego trapezu i chwyta go rękami. Można łatwo zrozumieć jak straszne w trapezie powoduje to wstrząśnienie. Owóż trapez umieszczony jest w taki sposób, że amerykanka wisząc przymocowana za nogi do obręczy pod sklepieniem, trzyma go w zębach... I podczas tej strasznej operacji ani jeden muszkuł jej twarzy nie drgnie nawet. Jest zaś przytem bardzo piękną i składnie zbudowaną, co również nie wadzi.

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* zawiadamia, że na drodze żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej już została przywróconą ekspedycja towarów za frachtem zwyczajnym, z zastrzeżeniem jedynie, iż droga ta nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za terminową dostawę towarów,—i że w skutku tego droga żelazna Warszawsko-Terespolska będzie odtąd przyjmować do wysłania, z powyższem zastrzeżeniem, towary na drogę Moskiewsko-Brzeską przeznaczone.

Co się tycze drogi Kijowsko-Brzeskiej, to przyjmowane są do wysłania na nią tylko towary za frachtem pospiesznym, z wyjątkiem przeznaczynych na drogi Odesską i Kurską, na których ekspedycja towarów nawet za frachtem pospiesznym chwilowo jest wstrzymaną. (3—3) —19926—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. październik 1876 r.

1) Za przewóz	38,185 osób,	rs. 53,396 kop: 15,
2) „ „	1,260,418 pud: towar:	rs. 103,619 kop: 14½,
3) Dochody różne	. . .	rs. 693 kop: 46,
	Razem	rs. 157,708 kop: 75½.
W m. październiku 1875 r., dochód wynosił	. . . . .	rs. 134,267 kop: 81½,
Zatem w październiku 1876 r. więcej o	. . . .	rs. 23,440 kop: 94,
	czyli o 17%.	
Od 1 stycznia do 31 października 1876 r. było dochodu		rs. 1,525,656 kop: 43½.
W tymże czasie 1875 roku, dochód wynosił	. . .	rs. 1,390,701 kop: 97.
Zatem w roku 1876, dochód powiększył się o	. . . .	rs. 134,954 kop: 46½,
	czyli o 9,7%.	(2—3) —19,891—

—Dnia 1 Listopada b. r. zakończył żywot doczesny w 59-tym roku życia, ś. p. Teofil **Krygier**, rodem z Królestwa. O czem donoszą pozostała żona i synowie.

Wieszczyczyn, Powiat Śremski, W. Ks. Poznańskie. 3—3—19285—

— Dentysta **M. Landau**, usuwa cierpiące zęby bez najmniejszego bólu, za pomocą najnowszego apparatu elektrycznego.—Długa Nr 32.—Potkańskie. —18972

— **Henryk Nussbaum,** Doktór medycyny, powróciwszy do Warszawy zamieszkał przy ulicy Senatorskiej Nr 20. Przyjmuje od 4 do 6. —19914

— **Nadzwyczaj dobrą herbatę** tanio sprzedaje hurtowy skład **M. Muszkata**, Senatorska Nr 16 przy rogu Bielańskiej. 5—6 —19829—

— Trzymając kilka ćwiartek różnych numerów loterji klassycznej, przed ciągnieniem 5tej klassy, postanowiłem takowe przystępniej cokolwiek zbyć.—Dla ułatwienia kupna, złożyłem je do Dystrybucji obok kościoła prawosławnego przy ulicy Długiej Nr 11. (3—6) —20,024— *N. P.*

Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.

Podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, iż w dniu 2 Grudnia r. b. t. w Sobotę o godzinie 7-ej wieczorem, odbędą się wybory Komitetu w roku 1877 urzędować mającego. Składanie kartek wyborczych dopełnione być ma w dniach 30 Listopada i 1 Grudnia od godziny 6 do 9 wieczorem, oraz w dniu 2 Grudnia od godziny 4 do 6. O przyjęcie licznego udziału w wyborach Komitet uprasza. – 19920

Powozy używane:

Landa dwa nowoczesne, po rs. 500.
Kocze poczwórne dwa, za rs. 500.
Faetony miejskie i wiejskie od rs. 250.
Kareta podwójna angielska za rs. 350, **Kareta** podwójna mojej fabryki rs. 350.
Kareta potrójna prawie jak nowa rs. 550.
Wolant, Lenijka i t. p.

Ulica Królewska, Nr 19, Fabryka Powozów **W. ROMANOWSKIEGO** dawniej **K. Hesse.**

12—12 — 18716 —

Lecznica Druga
Dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9 dom Rezlera.

Zajmują się w niej następujące lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Kramsztyk chorobami wewnętrznemi.**
Od 11—12. Codziennie Dr **Z. Kramsztyk**, Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwersytecie, **chorobami oczów.**
Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**
Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 2 — 3. Codziennie Dr. **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**
Od 3 — 4. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 3 — 4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 5 — 6. Codziennie Dr **W. Grosstern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**

Codziennie od 3—4 szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 43—0—11088



Zakład Fotograficzny MIECZKOWSKIEGO,

ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, i pragnąc oszczędzić czasu osobom oczekującym na następującą na nich kolej fotografowania się, urządził w tymże samym zakładzie drugie jeszcze atelier i powiększył zastęp zdolnych pracowników, pod osobistym dozorem samego właściciela. Reforma ta, oprócz wygody dla publiczności, powiększy nadto jeszcze i artystyczną wartość portretów fotograficznych, albowiem wiadomo jest z doświadczenia, że o ile twarze osób świeżo zasiadających do fotografowania się są pełne ożywienia i naturalności, o tyle znowu rysy twarzy oczekujących zbyt długo na chwilę zdjęcia z]nich portretu, przybierają cechę znużenia i charakter posępny. —10074—57—0

Losy do 5-ej Klassy
są jeszcze do nabycia w Kantorach Loterji
Gabryela Neumark.

Ulica Miodowa, Nr 2 pałac Dyzmańskich i ulica Nowy-Świat Nr 67 dom Zarządu Wojennego.

Ciągnienie 5-ej Klassy rozpocznie się dnia 25 Listopada 7 Grudnia 1876 r. 3—3—20014

PRZEDMIOTY SZTUKI
i
CIEKAWE ZABYTKI STAROŻYTNOŚCI.

PP. bracia **Wertheimer** z Londynu, mają zaszczyt zawiadomić, że w dniu dzisiejszym przybywają do Warszawy i pragną tu zakupywać nawet po **wysokich cenach**, wszelkie przedmioty sztuki i zabytki Starożytności, jako to: wazony, gruppy, oraz inne przedmioty z porcelany Sewrskiej, Saskiej, Wiedeńskiej, etc., posążki marmurowe, wyroby z kości słoniowej, bronzu, drzewa rzeźbionego, meble inkrustowane tafelkami z porcelany w ramach ze złoconego bronzu, **en boule,** obicia, piękne zegary i kandelabry etc., z bronzu złoconego, pudełka szyldkretowe inkrustowane złotem, tabakierki, puszki, etc. etc. ze złota emaljowanego piękne obrazy, jednem słowem wszelkiego rodzaju dzieła sztuki z epoki Ludwika XIV, XV, XVI, oraz bronie i inne przedmioty z szesnastego wieku. PP. **Wertheimer** pozostaną kilka dni w Warszawie. Zastać ich można w Hotelu Europejskim od 10-ej godziny z rana do 6-ej po południu. Można im zarazem pod tymże adresem przesyłać listy i fotografje. 2—3—19985

Zakład Leczniczy Oczny

Doktora DOBRZAŃSKIEGO,

Plac Zielony Nr 10.

Dla chorych stałych, pokoje oddzielne. Dla chorych biednych przychodnich, porada codziennie od godziny 11 do 12.

8—10 — 17453—

Żądany jest Kapitał

od 4,000 rs. do 7,000 rs.

na dobrą hypotekę w Warszawie. Do sprzedania **DOM i dwa i Place** w środku miasta, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od godziny 4—7 po południu, w Niedzielę i Święta do 12 rano.

6—6 — 18565—

Krakowskie-Przedmieście Nr 61, naprzeciw Dobroczynności.

J. OLSZEWSKI.

Przyjmuje reparacje Maszyn do szycia wszelkich systemów, również pośredniczy w kupnie i sprzedaży takowych. 3—6—20003

Piwo stołowe Bawarskie

SALWATOR

oraz **Porter** zwyczajny i Ekstra Double Stout na butelki poleca **Zygmunt Szeligowski,** Plac Świętego Aleksandra róg Brackiej.

6—6 — 19689 —

Skład Główny

Fabryki Żyrardowskiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Towarzystwa Dobroczynności pod firmą Hielle & Dittrich.

Pospiesza donieść, że z powodu nizkich cen lnu, Fabryka Zyrardowska obniżyła ceny wielu swoich wyrobów lnianych, które też Skład Główny względom kupującej publiczności ma zaszczyt polecić, a zarazem nadmienić, że tak wszelkie wyroby pończosznicze w wielkim wyborze posiada i takowe po cenach fabrycznych sprzedaje; oprócz tego poleca Skład wielki wybór pikowych Kolder, jako i Prześcieradeł białych pół tuzina od Rs 10—50 i wyżej.

Wielki Wybór Bielizny Męzkiej.

23—24 — 14553 —

Ważna Wiadomość

dla Szanownej Publiczności.

Magazyn Szmuklerski

pod firmą **A. ZEJDLITZ,**

egzystujący od lat 33, obok W-go Fenigsteina, przeniesiony został do domu W-go Zwejgbauma, wprost Saskiego Ogrodu, obok W-go Zmigrydera.

9—12 — 19162 —

Do sprzedania

Para koni karych,

młodych i rosłych; **Ogier** siwy 5 letni duży, zdatny do pojedynki; **Powóz** lekki, **Amerykan** mało używane i chomonta.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 11 w mieszkaniu Adjutanta Placu kapitana Sokołowa. 3—3—19969

KORZYSTNY INTERES

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKŁAD HERBATY

na pryncypalnej ulicy, z urządzeniem i towarem, lub bez towaru, na dogodnych warunkach.

Wiadomość ulica Królewska Nr 1, mieszkania Nr 23. 3—3—20028

PRZEDMIOTY SZTUKI I CIEKAWE ZABYTKI STAROŻYTNOŚCI

P. Henryk Stetiner z Paryża

Nr 14, ulica Halevy

Przybył do Warszawy, zamieszkuje w **Hotelu Victoria** i zastać go można w godzinach rannych od godziny 8 do 10, gdzie zakupuje po cenach wysokich porcelana Serwską, Saską, bronzy i meble z czasów Ludwika XIV-go, XV i XVI-go, oraz tabakierki złote emaljowane i t. p. 2—3 — 20158 —

KANTOR GŁÓWNEJ AGENTURY

na Cesarstwo i Królestwo

WYKSATYNY.

UBIORÓW

nieprzemakalno-wentylacyjnych

oraz

FIRANEK JAPOŃSKICH

SAMUELA LEWENBERG.

Zawiadamia niniejszem, iż od dnia dzisiejszego, dla dogodności publicznej, **wyłączną sprzedaż detaliczną na Warszawę** powyższych towarów powierzył PP. **F Wierzbickiemu i Spółka**, których sklep nowo otwarty istnieje w **Hotelu Angielskim od ulicy Trębackiej.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, nadmieniamy, iż w sklepie naszym, istniejącym w Hotelu Angielskim, od ulicy Trębackiej, znajduje się znaczny wybór różnych gatunków: Wyksatyny i gotowych z niej wyrobów, Paltotów nieprzemakalno-wentylacyjnych, cywilnych i wojskowych, oraz Firanek Japońskich, które sprzedajemy po cenach Głównej Agentury. **F. Wierzbicki i Spółka.**

2—3 — 20035 —

Wyborowe Piwo

RADZIKOWSKIE,

poleca Skład Główny i Wyłączna sprzedaż, Marszałkowska Nr 584. dom dawniej Maringe'a. 3—3 — 19863 —

Trzy Futra do sprzedania:

Algierka niedźwiadkowa, wierzch bleu noir, **Algierka** elkowa, wierzch sukienny; **Kurtka** z dublonów do konnej jazdy lub polowania; wierzch granatowy. Królewska Nr 41 nowy, pierwsze piętro on bramy, Nr 3 drzwi.

3—3 — 20103 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla PP. Kupców i Restauratorów.

Z dniem 3 cim Listopada rozpocząłem sprzedaż

Piwa Lagrowego na sposób Wiedeński

dwunasto miesięcznego

posiadającego wszystkie przymioty najwyborniejszego gatunku, które polecam uwadze Szanownych amatorów.

Sprzedaż na półoksefty, antałki, butelki i półbutelki, uskutecznia się w Browarze moim przy ulicy Żórawiej Nr 14 i Składzie Piwa Butelkowego w Hotelu Kowieńskim obok Poczty przy ulicy Koziej.

Za rychłe i dokładne załatwienie obstalunków zaręczam.

5—6—19122— Antoni Boenisch.

Kwiaty, Pióra, Liście Paryzkie

oraz

Modele Kapeluszy,

ostatniej mody nabyć można, ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. Poleca się też wielki wybór bukietów i gierland we wszystkich rodzajach i wianków ślubnych. Od PP. fabrykantów przyjmuje się obstalunki na materjały surowe potrzebne do fabrykacji kwiatów. 4—6 — 19748 —



Koncertowy

FORTEPIAN,

z angielską mehaniką, o sześciu szprejcach, z podwójnym całym blatem metalowym bardzo mało używany, jest do sprzedania. Miodowa Nr 13, mieszkania 26, w ostatniem podwórzu na lewo. —20066—2—4



Ostrygi Ostendzkie

(Native)

nadchodzą stale do Handlu **Sowińskiego i Szulca** dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd

6—6—19680

REICHER, Nauczyciel Kaligrafji,

poprawia różne charaktery pisma, osobom bez różnicy płci i wieku, nawet wcale nieumiejący pisać, mogą się w krótkim czasie nauczyć pisać pięknie i czytelnie, za cenę umiarkowaną.—**Róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16.**

5—12 — 19388 —



Ceny Węgla i Drzewa

w Składach

F. ŁAPIŃSKIEGO,

Główny Kantor ulica Jerozolimska Numer 35.

Za korzec węgli kamiennych grubych z kopalni własnej **„Jan,"** z odstawą	Rs. —	kop.	99.
Za korzec węgli kamiennych grubych z kopalni **„Renard"** i najlepszych szląskich	„ 1	„	—
Za korzec węgli kamiennych kostkowych z odstawą	„ —	„	85
Za korzec węgli drzewnych	„ 1	„	—
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego z odstawą	„ 14	„	—
Za sążeń kubiczny drzewa olszowego szczapowego z odstawą	„ 15	„	—
Za sążeń kubiczny drzewa brzozowego szczapowego z odstawą	„ 17	„	—

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1 od sążnia kubicznego. 5—9 — 18560 —

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.

Cegły i gliny ogniotrwałej.

Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich,

oraz

Tektury smołowcowej i Blachy żelaznej do krycia dachów. 87—0 — 3325 —



FORTEPIAN

do wynajęcia za rs. 1 kop. 50 miesięcznie. **Ulica Mostowa Nr 3, stróż wskaże.** —16488—11—0

Lokal na

CUKIERNIĘ,

lub inny Zakład przemysłowy, do najęcia zaraz w domu Zarządu Wojskowego, naprzeciw posągu Kopernika; wiadomość w Składzie wyrobów żelaznych **W. Geyer** w tymże domu.

2—3—20133

Ulica Marszałkowska Nr 37!

Czyniąc zadosyć żądaniom mieszkańców okolicy ulic stykających się z Dworcem kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, otworzyłem w tych dniach przy ulicy Marszałkowskiej w domu Nr 37.

Sklep

z wszelkiego rodzaju pieczywem mego wyroku.

2—2—20128 **W. Thiel.**



Ostrygi Ostendzkie

NATIVE

nadeszły do Handlu

Ignacego Lijewskiego i S-ki.

wprost Ś-go Krzyża.

3—0—19924

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 265

Dnia 29 Listopada 1876 roku. *Środa.* *Dnia 17 (29) Listopada 1876 roku.*

KSIĘGARNIA MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika

oraz

FILJA

ulica Senatorska Nr 22, otrzymała na skład główny

WSPOMNIENIA Z PRZESZŁOŚCI,

obrazki poświęcone młodemu wiekowi, przez

Aleksandrę z Chomętowskich Borkowską.

Wydanie drugie. Cena rs. 1.

OBRAZKI Z ŻYCIA

dla młodocianego wieku z drzeworytami w tekście, przez

Marję z Łozińskich Popławską.

Kartonowane kop. 75.

CZYTANIA RELIGIJNO-MORALNE,

dla młodych osób, przez Feliksę Eger. Cena 60 k.

KATECHIZM DOGMATYCZNO-HISTORYCZNY

czyli Przewodnik nauki religijnej młodemu wiekowi poświęcony

przez Feliksę Eger. Cena rs. 1 k. 50.

DZIENNIK MAŁGORZATKI,

przez Pannę V. Monniot 2 tomy. Cena rs. 2 kop. 40.

z Dziennika Psychologa,

wrażenia, uwagi i spostrzeżenia w ciągu 10 lat spisane.

przez Juljana Ochorowicza. Cena rs. 1 kop. 20.

2—3 — 19789 —

MICHAŁA KOSZULKO

NOWOROCZNIK

DLA

WARSZAWIANEK,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie, na Prowincji oraz za Granicą.—**Cena egzemplarza kop. 60.**

5—6 — 19546 —

W TYCH DNIACH

CZYTELNIA

Jana Jeleńskiego,

Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej.

pomnożoną została

NOWĄ PARTJĄ

DZIEŁ WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH

wszystkich powieści najnowszych **Kraszewskiego, Jeża, Lama, Z. M. Szwartz**, oraz innych znakomitszych autorów, Czytelnia posiada obecnie po

Cztery do sześciu egzemplarzy.

Dział naukowy Czytelni, oraz Czytelnia dla dzieci i młodzieży, również pomnażają się stale.

3—3 — 19855 —

---

52. Nowy-Swiat 52.

SKŁAD WĘGLI KAMMIENNYCH

IGNACEGO ŻAWISZEWSKIEGO,

52, NOWY-SWIAT 52.

Sprzedaje **W**ęgle kamienne, krajowe i zagraniczne, w najlepszych gatunkach,

Korzec grubego rs. 1, korzec kostkowego kop. 90.

z natychmiastową odstawą w skrzyniach zamykanych.

Zamówienia przyjmują się:

w **Kantorze Drukarni Kurjera Codziennego,** ulica Czysta Nr 6.

w Kantorze Loterji i Składzie Cygar p. **Silberstein,** ulica Wierzbowa b. Hotel Angielski

W Kantorze Informacyjnym **B. Korpaczewskiego,** ulica Hr. Berga Nr 7.

W sklepie parasolniczym pana **K. Münchensanga,** Krakowskie-Przedmieście wprost Zamku.

W Handlu **Braci Wróbel,** obok kościoła Ś-go Krzyża.

W Sklepie Galanteryjnym i Rozmaitości p. **Ferdynanda Szulca,** przy ulicy Długiej Nr 32 (na Potkańskiem).

W Sklepie Rozmaitości p. **Emilji Falęckiej,** przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 25.

W sklepie rękawiczniczym p. **E. Votter,** ulica Marszałkowska Nr 67.

Oraz w Kantorze **na miejscu**, Nowy-Świat Nr 52.

Sprzedaż detaliczna na miejscu, na korce i pudy.

6—10 — 19155 —

Kalendarz Chrześcijański

według starego i nowego stylu,

przez K. K. Nowickiego z W.

na rok Pański zwyczajny **1877,** jest do nabycia w **Redakcji Przeglądu Katolickiego,** Senatorska Nr 6.

—18211—6—6

Uczeń

Piętnastoletni, z prowincji, skończył 4 klassy w Poznaniu, posiada język niemiecki, jest do umieszczenia zaraz w znacznym sklepie wiktuałów lub bławatnym. Bliższa wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 70, w drugim dziedzińcu u pana Dekutowskiego. —20118—2—3

Potrzebna jest

SZWACZKA,

uzdolniona do kroju sukien. Włodzimierska Nr 4, mieszkania 1. —20004—3—3

PAMIĘTNIKI Z WOJNY HISZPAŃSKIEJ

Stanisława Broeckera,

tłomaczone z języka niemieckiego przez jego córkę p. **Paulinę Cybulską,**

wyjdą z początkiem Grudnia.

Prenumeratę przyjmuje Redakcja „Wieku," Księgarnia Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, oraz p. Cybulska w mieszkaniu własnem, Krakowskie Przedmieście Nr 37.—Cena dzieła w drodze prenumeraty rs. 1 kop. 50, po wyjściu rs. 1 kop. 80, z przesyłką rs. 1 kop. 90

Rekomendacja Guwernerów, Guwernantek i Bon

Leokadji Micińskiej.

Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na wydzierżawienie miejsc dla urządzenia łazienek letnich w roku 1877, u lewego brzegu Wisły, a mianowicie:

Nr 1. Naprzeciw domu Nr 2581.
Nr 2. Naprzeciw domu Nr 2576.
Nr 3. Przy ulicy Boleść.
Nr 4. Na Solcu naprzeciw starego szlachtuza, od rs. 25-ciu z każdego miejsca za cały sezon.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadjum w kwocie rs. 5, na każde miejsce i na koszta ogłoszenia rs. 4, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

3—3 — 19380 —

---

11 ULICA HR. BERGA RÓG MAZOWIECKIEJ 11

Obok Cukierni

Maszyny do Pończoch bez Szwu, Kamaszy, Kaftanów.

s. Angielski—Szwajcarski, wypróbowanej dobroci — są osoby które w przeciągu 3-ch lat po 8 maszyn takich nabyły.—Korzyść ich doświadczona.

Nowo wynaleziony apparat do różnokolorowych robót w paski.

Maszyny na wypłatę, Skład daje materjał na robo- i płaci od sztuki. Maszynę można odrobić w części.

po rs. 36. Maszynki **Bickfordzkie** Amerykańskie **po rs. 36.**

z fabryki J. ESTEY & Comp. z Bratleboro

z 3-ma cylindrami rs. 75.

Maszynki te są odpowiednie do użytku domowego i wyrobów tak zwanych jarmarcznych.

2—0 — 19982 —

Ulica MIODOWA Nr 490,1 w domu W-go LESSERA.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

EGZYSTUJĄCE od r. 1866.

Piece wszelkiego rodzaju

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalanie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **PIECE do OPALANIA GAZEM** (Comburateurs) bez rur dymowych, **KUCHNIE ŻELAZNE** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte—utrzymuje na składzie w wielkim doborze i podejmuje się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

Ulica MIODOWA Nr 490,1 w domu W-go LESSERA.

15—0 — 17160 —

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja

i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu.

10—0 — 17892 —

KALENDARZYK DLA WSZYSTKICH
na rok 1877
z trzema planami miejsc w Teatrach Warszawskich, wyszedł z druku i zawiera oprócz części kalendarzowej, wiele bardzo wiadomości niezbędnych dla wszystkich, systematycznie ułożonych.—Cena kop. 10.
Skład Główny w Warszawie w księgarni S. Czarnowskiego i Sp., Chmielna Nr 8. Nabywać można także we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, oraz Agenturach Warszawskiej Księgarni Komisowej na prowincji.—Osobom biorącym więcej jak tuzin, odstępuje się zwykły rabat księgarski. 2—3 — 19715 —

Cena rs. 12, zniżona na rs. 2 kop. 50!
Słownik Malarzów Polskich,
przez Edwarda Rastawieckiego, Tom III na welinie, z 12 rycinami.—Ilość egzemplarzy nie wielka. — Dzieło klasyczne, jedyne w swoim rodzaju, z przesyłką rs. 3 kop 20. Jan Breslauer, ulica Miodowa Nr 489d. —20199—1—3

Nakładem Księgarni Jana Breslauera, ulica Miodowa Nr 489d, opuściło prassę dzieło p. t.:
Poradnik Lekarski
dla Mężczyzn, napisał Konstanty Grodzki, Lekarz wolno praktykujący.—Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20. —20200—1—3

OBWIESZCZENIE.
Komora Celna Sosnowice, niniejszym obwieszcza, że 7 (19) Grudnia i następnych dni 1876 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 1,000 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący powinni mieć swoje naczynia.
Dyrektor Komory Radca Stanu, Tuhołka.
Sekretarz Assesor Kollegialny Szołowski.
—20241—1—3

W dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1876 r. o godzinie 11 z rana, w Sądzie Okręgowym w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w wydziale IV przed W. Gudowskim, Członkiem Sądu Okręgowego, delegowanym, odbywać się będzie sprzedaż w drodze działów
Nieruchomości Nr 5
w Mieście Zgierzu, Powiecie Łodzińskim, położonej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2009 kop. 33 jako szacunku już obniżonego. Vadium złożyć należy rs. 750.
Warunki przejrzane być mogą u podpisanego Adwokata przysięgłego w Warszawie pod Nr 2 nowym, przy ulicy Miodowej.
Kazimierz Chrołowski.
1—2—20285 Adwokat przysięgły.

Komisarz Sądowy Sądu Handlowego Warszawskiego V-go rewiru w Kutnie.
ogłasza niniejszem, że prawnie zajęte i zaaresztowane następujące przedmiota, jak: Buraki cukrowe 2,400 korcy, stare lane żelazo pudów około 170, powóz, meble mahoniowe aksamitem kryte, meble jesionowe, szafa żelazna ogniotrwała i inne, ocenione na summę 1,976 rs., należące do Aleksandra Flaeha, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w miejscu ich znajdowania się, to jest we wsi Urszulinie (czyli fabryka cukru Belno) powiecie Gostyńskim, w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1876 r., o godzinie 10 z rana.
M. Kutno, dnia 8 (20) Listopada 1876 r.
Jan Garbolewski.
—20025—3—3

Bardzo korzystny interes.
Ktoby chciał z przedsiębierców założyć na elegancką stopę kawiarnię i mleczarnię, jest do odstąpienia w Ciechocinku na następne sezony w miejscu pryncypalnym i pięknie urządzonym na ten zakład, a za odniesione korzyści można być pewnym, bo takowego brak i restauracją nawet można by tamże założyć. Bliższa wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 63 nowym, 2 piętro do 11 z rana. Tamże jest sklep z pokojem w tej samej pozycji do odstąpienia. 1—2—20125

MAMKA
ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Ogrodowa Nr 25. —20297—1—1

Potrzebną jest
OSOBA
wykształcona, do udzielania nauki
języka hiszpańskiego
i do konwersacji. Bliższa wiadomość w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa w Warszawie. —20273—1—3

OSOBA
w średnim wieku, wdowa, obeznana z handlem i gospodarstwem domowem, pragnie przyjąć zarząd Sklepu, Restauracji lub zająć się gospodarstwem. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania 18.—Tamże jest Płaszcz szopowy, do sprzedania za rs. 20. —20314—1—3

OSOBA
w średnim wieku, mająca własne fundusze, pragnie się pomieścić w Warszawie jako Opiekunka małych dzieci lub do towarzystwa panienek starszych. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 6 domu, mieszkania 8. —20307—1—3

Mężczyzna w średnim wieku, szuka miejsca
KAMERDYNERA,
lub Szwajcara, Kredensarza, znający dokładnie posługę, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, w Warszawie lub na wsi. Interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 32, do Rządcy domu. —20301—1—3

OSOBA
ustrzymująca liczną familję z pracy rąk, przyjmuje roboty damskie, krawieczyznę i Stroje, Szanowna Publiczność która zechce pomagać uczciwej pracy i takowej zapewnić byt kilku osobom, raczy powierzać robotę powyżej pomienionej osobie, tem bardziej, że będzie miała wykonywaną robotę bardzo pospiesznie i za cenę bardzo umiarkowaną, ulica Śliska Nr 42, mieszkania Nr 2. A. W. 1—1—20268

Mamka Niemka
młoda, po pierwszem połogu, ze zdrowym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki, w domu Nr 26, przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej. —20280—1—2

Młoda Niemka,
nie mówiąca nie po polsku, życzy sobie lekcje konwersacji (między 9 i 3), codzień godzina 5 rs. na miesiąc. Wiadomość, Długa Nr 23, u Prof. de Préchamps, (Eldorado). —20309—1—1

Młoda Niemka,
życzy sobie lekcji konwersacji, po 5 rs. na miesiąc, godzinę codzień, w godzinach po południowych. Wiadomość u Prof. de Préchamps, Długa 23. (Eldorado) —20310—1—1

Pożądaną jest
PANIENKA
od 13—16 lat, dla dziewczynki do rozmowy ruskiej. Zastać można od 3—5, Złota Nr 4, mieszkania 2. —20291—1—2

Potrzebny jest od Nowego Roku
Zarządzający bufetem,
na jednej z większych stacji przy kolei żelaznej, z kaucją rs. 300, i mogący się powołać na rekomendacje znacznych osób.—Hotel Drezdeński Nr 4, od 9 do 11 rano. —20254—1—3

Do sprzedania:
Płaszcz Szopowy, Algierka psy Sybirskie, granatowem suknem pokryta, Algierka barankami czarnemi i kortem pokryta, Surdut długi zimowy na wacie, wszystko za niskie ceny. Ulica Chłodna Nr 46/901, lokalu Nr 10. —19515—3—3

POLKA
z dobremi świadectwami, pragnie umieścić się na stałe do dzieci. osoby wiekowej lub do zarządu domem. Zastać można od 10 do 12 godz. Mazowiecka Nr 4. Wiadomość u Szwajcara. —20070—3—3

DLA EMERYTÓW
pobierających znaczniejsze pensje, jest do wypożyczenia 2,000 rs. na kilka miesięcy.—Wiadomość z rana od 10 do 4, w domu Nr 61, lokalu 5, na rogu Ś-to Krzyzkiej i Marszałkowskiej. —20008—3—3

Do Kancellarji Notarjusza na prowincję, potrzebny jest zaraz
POMOCNIK
władający dobrze językiem rossyjskim. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w handlu win pp. Sowińskiego i Szulca, ulica Długa Nr 57. —19424—2—3

MAMKA
ze świeżym pokarmem i Pokój dla słabych. Ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy, u Akuszerki Grodzickiej. —20306—1—1

Skórkowanie
Przyjmuje reperacje wszelkiego rodzaju Fortepianów i Pianin, zagranicznych i krajowych, Fortepiany się trzymające stroju jako też Skórkowanie i Strojenie, które sumiennie wykonuje i po najprzystępniejszych cenach. J. Dütz fabrykant Fortepianw przy ulicy Elektoralnej Nr 20. 1—3—20218

Znane z dobroci
Pączki i Faworki
Krakowskie, codziennie świeże, jakoteż Cukry dessorowe funt po kop. 50 i Karmelki po 35 kop. wyrabia Cukiernia przy ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 37 (róg Zielnej) i poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. —20279—1—3

W Saskim Ogrodzie,
przy Instytucie Wód Mineralnych, do odstąpienia
KAWIARNIA.
Wiadomość tamże. —20303—1—6

Dla Szanownych Amatorów i Lubownic kwiatów, znajduje się w pełnym kwiecie i mnóstwo pączków, ładna rośliina Juca Gloriosa, w oknie sklepowem u
BRACI BARDET,
przy ulicy Senatorskiej Nr 472. —20304—1—1

Nowo-otworzony
Skład Sukna i Kortów
w rozmaitych gatunkach, sprzedaje także
Kołdry i Atłasy,
hurtownie i detalicznie, po cenach umiarkowanych, przy ulicy Nalewki Nr 3 nowy, wprost Ogrodu Krasińskich.
B. BUKSZPAN.
—20319—1—3

Fabryka Barchanów i Waty.
Przysposobiła znaczny zapas Barchanów białych i kolorowych, które sprzedaje na sztuki i łokcie, oraz wyrabia Watę dla PP. Aptekarzy, Dentystów i amatorów czysto białej waty. Z czem poleca się R. Koecher, ulica Piwna Nr 112, nowy 11 w Podwórzu na dole. 1—3—20231

Wspólnie może pobierać nauki Panienka,
od lat 8 do 14, 3 dziećmi domowemi, oraz konwersacja w językach francuzkim i niemieckim. Wiadomość w Rekomendacji J. Kizler, ulica Mazowiecka Nr 8. —19951—3—3

WYŻYMACZKI
do wyżymania bielizny, nowe i używane od rs. 7 do 15, oraz maszyna do prania bielizny za rs. 15 i małe za rs. 1 są do sprzedania u Stolarza, ulica Krakowskie Przedmieście Nr 4 nowy. 1—3—20296

NAUKA KROJU
i szycia
sukien damskich, jest wykładaną przez
A. GAŁECKA,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu przechodnim, zwanym Roezlera. Nauke kroju nie powinniśmy czerpać z ksiąg dawnych, w których są umieszczone żurnale, wyszłe przed wieli laty, gdyż żurnal dziś przysłany z Paryża, za tydzień następuje drugi i znów potrzebuje zupełnie innego obliczenia, a zatem jest to próżna i bezużyteczna praca. Nauka kroju sukien i modeli damskich, powinna być wykładaną i połączoną z żurnalami świeżo wychodzącemi, a która to jest pierwsza, napisana oryginalnie przez kobietę, gdyż dotychczas wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn, a tym samym nie mogły być właściwie zrozumiane, czego kształt i elegancja kobiety wymaga.
Kurs dwótygodniowy, w którym można nauczyć się krajać suknie i okrycia francuzkie, rs. 6 z praktyką do dwóch miesięcy lub dłużej stosownie do zdolności. —18688—4—6

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.
Na Jesienny i Zimowy Sezon
OTRZYMALIŚMY
WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.
PREIS CURANT:
Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. 19—26; Garnitury Marynarkowe od rs. 16—22; Garnitury czarne Tużurkowe od rs. 25—32; Garnitury czarne Frakowe od rs. 25—32; Garnitury czarne Żakietowe od rs. 22—28; Palta Jesienne od rs. 14—24; Palta z Pasami od rs. 22—28; Palta do Stanu od rs. 16—25; Palta Zimowe od rs. 14—32; Palta z Pasami od rs. 24—36; Palta do Stanu od rs. 25—32; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 17—22; Kurtki do Polowania od rs. 8—14; Bluzy do konnej jazdy od rs. 3—12; Szlafroki Dubl. ciężkie od rs. 12—20; Ranne ubrania od rs. 14—17; Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. 9—16; Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. 10—14; Różne Spodnie dziecinne od rs. 4 kop. 50—8 kop. 50; Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. 4—5 kop. 50; Kamizelki Bilardowe od rs. 6 kop. 50—8 kop. 50; Kamizelki Pluszowe po rs. 4; Kamizelki Aksamitne po rs. 5; Kamizelki Sztuckowe od rs. 3—4; Palta podbite barankami od rs. 18—30; Kurtki podbite barankami od rs. 16—20; Marynarki podbite barankami od rs. 14—22.
E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica Senatorska Nr 22,
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 53—0—16394

Do Składów Papieru i wyrobów Tabacznych

R. WERNER,

ulica Elektoralna Nr 47, ulica Marszałkowska Nr 59,

nadeszły z zagranicy:

Stalówki Leonarda et Comp.
Przybory Kotylionowe.
Ordery do ozdoby opłatków.
Spinki z maszynkami.
Wyroby szklanne fantazyjne z perfumami.
Maski.
Obrazki dla dzieci.
Notesy.
Farby w pudełkach.
Pieczątki ozdobne,

oraz wszelkie inne materjały piśmienne. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.—Także przyjmuje się prenumerata wszelkich pism perjodycznych i illustrowanych. —20282—1—6

Handel Win i Towarów Kolonialnych

pod firmą

E. L. PUCHALSKI,

Nowy-Świat Nr 1,

przysposobił na nadchodzące Święta **Bakalje** świeże wyborowe, funt po kop. 30, również poleca piwnice zaopatrzone w Wina Węgierskie odstałe, garniec od rs. 2,40 (Maślacze) stare, czerpane z winnic starych i renomowanych, Wina Bordeux białe i czerwone od kop. 40 za butelkę, Wina Hiszpańskie, Borgońskie, Szampańskie, Porter i Piwo Angielskie, Likiery francuzkie, a dla Amatorów Miody białe i czerwone.—Wszelkie zamówienia starać się będzie z wszelką akuratnością spełniać. —20168—1—6

Rs. 10

Sążeń kubiczny Drzewa sosnowego na miejscu.

Ulica Leszno Nr 706, Feldfebel wskaże —20269—1—4

Ktoby sobie życzył

Obiadów smacznych

gospodarskich, może takowych dostać po kop. 20 przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 3 nowym. —20263—1—1

SZWACZKA

zupełnie uzdatniona w kroju i szyciu damskich ubiorów podług żurnalów, potrzebna jest dziennie lub miesięcznie, przy ulicy Kruczej Nr 4, mieszkania 3. —20317—1—3

SZUBA Skunksowa

granatowym kortem kryta, używana, dla mężczyzny średniego wzrostu za rs. 50. **Pelerynna** aksamitna czarna obszyta koronką i **kołnierz** koronkowy za rs 12, do sprzedania przy ulicy Żórawiej Nr 16, mieszkania 3. — widzieć można codziennie od 8 rano do zmierzchu. 1—3—20313

ALGIERKA

mężka piżmowa, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Wspólna Nr 6, mieszkania 10. —20272—1—3

Do sprzedania:

Okrycia czarne koronkowe, **Czarny** aksamitny kaftanik haftowany i **Wetman** (Vêtemens) jasne modne, oraz **Czarne** i **Białe** koronki, szerokie i wązkie, wszystko za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 26, mieszkania 1, pomiędzy godziną 12 a 3 po południu. 1—3—20286

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio **Suknie** mało używane jedwabne, wełniane, bareżowe, muślinowe, żagnotowe, perkalowe białe lekkie, **2 Paltociki** czarne syberynowe, Ponsza popielata, **Lampy, Beczka** do kwaszenia kapusty, **Garderoba** z 7 letniej panienki i rozmaita garderoba damska. Ulica Chłodna Nr 28, mieszkania 4. —19948—4—6

Do sprzedania Mundur

urzędnika klassy 8, zupełnie nowy ze szpadą i kapeluszem, frak mundurowy, rozmaita garderoba męzka. Szuba niedźwiedziowa i płaszcz niedźwiedziowy w dobrym stanie, przy ulicy Podwal Nr 23, mieszkania 12 na 2-m piętrze w oficynie zobaczyć można codzień do 12 rano. 2—3—20181

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa Nr 6, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego, ma zaszczyt polecić:

Materjały Apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, papier al.uminowy i Bristol.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę najlepszą Nicejską.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Benzynę na balony i funty.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki, Krochmale w rozmaitych gatunkach i Glans do Bielizny.
Smarowidło belgijskie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Perfumy francuzkie i **Olejki** do włosów.
Sól stołową chemicznie czystą.
Syropy malinowy, wiśniowy, porzeczkowy. 1—12 — 20275 —

SKŁAD H. KRAJEWSKIEJ,

WYBÓR TOWARÓW
wełnianych
Kaftaniki, Spódnice, Szaliki, Chustki i t. p.
PRZEDMIOTY
Tualety Damskiej
Rękawiczki, Krawaty i t. p.
Bielizna Gotowa
(i na obstalunki)
damska męzka i dziecinna
Różne Wyroby Pończosznicze.

Róg Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej

Numer 35.

1—3 — 20261 —

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w skutek zaniechania detalicznego handlu

Lamp zagranicznych, Kandelabrów, Żyrandoli

i innych przedmiotów do tej gałęzi odnoszących się

W SKŁADZIE HURTOWYM LAMP

Władysława Podgórskiego,

Krakowskie-Przedmieście, dom własny, wprost Saskiego Placu.

Skład ten od wielu lat szczycący się trwałem, bynajmniej nie chwil owem zaufaniem Szanownej Publiczności, jedynie tylko z powodu założenia przez właściciela pierwszej na wielką skalę krajowej fabryki Lamp, ogłasza **zupełną wyprzedaż Lamp zagranicznych**, których nadal sprowadzanie do kraju jest już zbytecznem, bo nowa Fabryka warszawska, potrzebom ogółu zadosyć uczyni, a nie wyłączając najdrobniejszego szczegółu, używa do wyrobu tylko krajowych materyałów. 9—12 — 18674—

Po zwijającym się interesie hurtowym

Towarów Galanteryjnych i krótkich,

w domu Nr 22 przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego wejście przez bramę w podwórzu na 1-em piętrze,

Zupełna Rozprzedaż

po cenach hurtowych z potrąceniem jeszcze

przy zakupach do	**rs.**	**5**	**od każdego rubla**		**15**	**kop.**
„	„	„	„ **10**	„ „	**20**	„
„	„	„	**wyżej**	„ „	**25**	„

Nadto towary wybrakowane lub uszkodzone za **50** procent. a nawet **25** procent niżej kosztu. Wyszczególnienie towarów:

Zabawki dziecinne, Materjały piśmienne, Przybory toaletowe, Wyroby skórzanna, Przybory myśliwskie, Towary nożownicze Lichtarze, Kałamarze żelazne i bronzowe, Ozdobne łyżwy, Albumy i Ramki, Biżuterja, Kołnierzyki i Mankiety mężkie i damskie, Chustki różne i wiele innych rzeczy do użytku niezbędnie potrzebnych. Tamże są do sprzedania dwie wielkie szafy orzechowe oszklone, Półki i bufety sklepowe, Drzwi dubeltowe obite blachą żelazną, Ramiona od gazu i t. p. 1—10—20236

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

SREBRO i Bielizna stołowa.

Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 17 nowy, dom Hr. Kosakowskiego na dole, stróż wskaże, od 10 do 12 godz. rano. —20265—1—3

U AKUSZERKI

ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, dom gdzie Eldorado, są **Pokoje** z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —20273—1—3

Przy ulicy Piekarskiej pod Nrem 2, jest do odstąpienia

Sklep duży z Pokojem,

z całem urządzeniem i towarem, jaki się znajduje w sklepie, za rublli sr. 160. —20300—1—1

Kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych

LOKALI

mogących być połączonemi, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —19638—3—6

MIESZKANIA

do wynajęcia przy ulicy Mazowieckiej Nr 1.

1. **Na 1-szem piętrze:** 7 pokoi z przedpokojem i kuchnią, 3 pokoje i 2 pokoje, które mogą być najęte oddzielnie lub w połączeniu. 2. **Na 2-giem piętrze:** 3 pokoje i 2 pokoje z kuchnią, które mogą być najęte oddzielnie lub w połączeniu. 1—1—20298

POKÓJ

obszerny i widny, na dole do wynajęcia w każdym czasie z meblami lub bez. Ulica Zielna Nr 13 mieszkania 2, stróż wskaże. —19538—3—3

Za 50 rs. kwartalnie Trzy obszerne Pokoje,

alkowa i kuchnia, na parterze, do wynajęcia od 1 Stycznia 1877 r. przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 22, stróż wskaże. —20260—1—2

Sklep Wiktuałów

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania każdego czasu, w bardzo korzystnem miejscu, za przystępną cenę. wiadomość na miejscu, w domu W. Potkańskiego róg ulicy Chłodnej i Żelaznej, wprost Restauracji pod Lwem. 1—3—20249

Dowód Lombardu Warszawskiego Nr 29,241,

na rs. 80, zaginął.

Upraszа się o zwrot do tegoż Lombardu. —20287—1—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 26 Listopada przechodząc wieczorem od rogatek Wolskich, do ulicy Grzybowskiej zgubiono medalionik złoty z kamieniami czarnemi i cyfrą **M.** uprasza się znalazcę o odniesienie za powyższą nagrodą do zakładu Sztukatorsko-Artystycznego przy ulicy Zgoda i Przeskok Nr 6. 1—3—20281

Nagrody Rs. 5.

W dniu 24 b. m. po południu, wybiegła **Suczka, Wyżlica** (Ponter), półroczna, maści żółtej, z obrożką na szyi, na obrożce adres: Apteka, ulica Bielańska Nr 15, kto odprowadzi do Apteki, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy właściciel prawnie poszukiwanym będzie. —20106—3—3

W Niedzielę wieczorem, przechodząc ulicami Bracką i Chmielną ku Nowemu-Światu,

zgubiono Futerko od mufki,

czarne lisy. Uczciwy znalazca odniesie do domu Nr 9, przy Alei Jerozolimskiej, drugie piętro, mieszkanie Doktora.—Nagrody 2 ruble —20214—2—2

Przybłąkała się Koza,

młoda, czarna, z białą łatą na boku, do domu Nr 4, przy ulicy Chmielnej. Wiadomość u miejscowego stróża. —20293—1—1

PUDEL BIAŁY,

z uszami żółtawemi i ostrzyżonemi łapkami, przybłąkał się i jest do odebrania za rogatką Powązkowską pod Nrem 25, naprzeciw Cmentarza. —20316—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою